



Mk 6, 30–34 Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu.

Odpłynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Złitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach.†

Prawdziwy odpoczynek

Jezus przypomina o konieczności wypoczynku. I nawet jeśli wydaje się nam, że wciąż mamy tyle spraw do zrobienia, dajmy się zaprosić Boskiemu Mistrzowi i odetchnijmy nieco. Jezus Chrystus, widząc zmęczenie uczniów, postąpił jak dobry szef, który szanuje swoich współpracowników i, widząc, że pracują resztkami sił, wysłał ich na obowiązkowy urlop.

W dzisiejszym zagalopowanym świecie coraz większą sztuką staje się zdolność zatrzymania się. Umiejętność powiedzenia sobie w odpowiednim momencie: dosyć, teraz muszę odpocząć!

Chcę poświęcić więcej czasu na wyciszenie, na modlitwę i dla najbliższych. Pragnę odrodzić w sobie „duchowego człowieka”.

Jezusowe „odpocznijcie nieco”, jest dla nas ważną wskazówką i przedłużeniem starotestamentalnego nakazu prawa, aby dzień święty święcić. By podczas letniego odpoczynku nie zostawić Pana Boga na boku, lecz starać się naładować własne „akumulatory”, aby mieć siły na cały rok. Nasze ciało potrzebuje wypoczynku, a duch nowej wewnętrznej siły.

Jezus ulitował się nad wędrującym za Nim tłumem i zaczął ich nauczać. Jego pasterskie serce nie wytrzymało widoku zagubionych i błakających się w poszukiwaniu ratunku ludzi. Troska Syna Bożego obejmuje każdego człowieka. On jest zawsze z nami na swój pełen miłości tajemniczy sposób – nie odbierając nam naszej wolności i niezależności.

To nie tylko my przychodzimy do Boga każdego tygodnia, ale to przede wszystkim On przychodzi do nas każdego dnia, wciąż i zawsze. Nie bójmy się wzywać Go w każdej życiowej sytuacji.

Panie Jezu Chryste, pozwól mi doświadczyć Twojej miłości, aby podczas letniego odpoczynku potrafił odnowić swoje życie duchowe!